

GITA LIPSON

Petersburg

KSIĄDZ JUSTYN BONAVENTURA PRANAJTIS ORGANIZATOR PARAFII TURKIESTAŃSKIEJ¹

Na temat życia religijnego Polaków zesłanych w XIX w. w głąb Rosji wiemy bardzo niewiele. Do tej pory nasza wiedza opierała się jedynie na wspomnieniach i relacjach, jakie pozostawili zesłańcy. Od pewnego jednak czasu historycy mają możliwość wglądu w zespoły archiwalne. Najwięcej materiału odnoszącego się do dziejów Kościoła katolickiego w Rosji historyk znajdzie w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum w Petersburgu, zwłaszcza w zespole 826 zatytułowanym „Mohylewsko Rzymsko-Katolicki Konsystorz w Rosji”. W zespole tym w kilku poszytach znajdują się materiały charakteryzujące działalność duszpasterską ks. Justyna Pranajtisa².

Justyn Pranajtis urodził się w 1861 r. w guberni suwalskiej w rodzinie litewskich chłopów. Wykształcenie początkowe otrzymał w szkole gryszkobudzkiej, a od 1873 r. kształcił się w gimnazjum klasycznym w Mariampolu; ukończył seminarium duchowne w Sejnach, a w 1883 r. podjął studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie uzyskał tytuł magistra teologii. Po ukończeniu studiów podjął pracę wykładowcy w Akademii Duchownej, prowadząc tam lektorat języka hebrajskiego oraz zajęcia z zakresu obrzędowości i śpiewu kościelnego. W 1890 r. został kapelanem Akademii, a w latach 1891-1893 pełnił obowiązki inspektora. Jednocześnie publikował drobne artykuły i rozprawy dotyczące relacji między judaizmem i chrześcijaństwem.

¹ Niniejszy tekst na podstawie wypisów Gity M. Lipson, pracownika naukowego Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu, przygotował do druku Wiesław Caban (Kielce).

² Informacje o działalności ks. Pranajtisa znajdują się w następujących poszytach zespołu 826: inwentarz 1, sygn. 1439, 1899-1917, 2300; inwentarz 3, sygn. 31, 43, 75, 83, 85-86, 266. Ponadto pewne informacje znajdują się w zespole 821, inwentarz 125, sygn. 3243.

Do publikacji tych prasa rosyjska odnosiła się niechętnie, zarzucając autorowi dyletantyzm.

Działalność naukowa i dydaktyczna ks. Pranajtisa została na krótki czas przerwana, bowiem z początkiem 1895 r. został on w trybie administracyjnym zesłany do Tweru, jako podejrzany o kontakty z księżmi z Królestwa Polskiego, głównie z Kielc, którym władze zarzucały działalność antyrządową. Sprawa jednak została szybko wyjaśniona i we wrześniu 1896 r. ks. Pranajtis został ponownie zatrudniony w Akademii Duchownej. Powierzono mu prowadzenie tych samych co poprzednio zajęć. W tym czasie uczył także religii w szkołach wojskowych w Petersburgu. W II Korpusie Kadetów własnymi nakładami finansowymi założył kaplicę, która szybko stała się ważnym miejscem spotkań katolickiej inteligencji całego Petersburga. Nabożeństwa odprawiano tam w czterech językach: polskim, litewskim, niemieckim i francuskim.

W czasie letnich wakacji ks. Pranajtis bardzo często wyjeżdżał w głąb Rosji, m.in. do Turkiestanu. Spotkał tam wiele tysięcy Polaków przesiedlonych z tzw. guberni zabranych (Białorusi, Litwy i Ukrainy) w ramach represji po powstaniu listopadowym i styczniowym. Zorientował się szybko, iż pragną oni mieć swego duszpasterza, toteż postanowił zamienić karierę wykładowcy i naukowca na los pasterza dalekich kresów. Początkowo napotkał sprzeciw rektora Akademii Duchownej, nie poparł go też arcybiskup mohylewski Bolesław Hieronim Kłopotowski, któremu podlegały wszystkie kościoły i kaplice katolickie na obszarze imperium rosyjskiego. Ostatecznie jednak abp Kłopotowski zaakceptował zamiar ks. Pranajtisa i w grudniu 1901 r. wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z propozycją mianowania go proboszczem w Turkiestanie i z prośbą o udzielenie zezwolenia na budowę w Taszkencie najpierw domu modlitewnego, a później murowanego kościoła. Wszelkie formalności w tym względzie ostatecznie zostały załatwione w czerwcu 1902 r.

Informacje o działalności duszpasterskiej ks. Justyna Pranajtisa w Kraju Turkiestańskim są fragmentaryczne i rozproszone. Na ich podstawie trudno odtworzyć w miarę pełny obraz jego dokonań. Z notatek pochodzących z 1905 r. wynika, iż ks. Pranajtis prowadził budowę kościołów lub domów modlitewnych w Krasnowodsku, Kizil-Arwacie, Merwie, Czardżaju, Bucharze, Samarkandzie, Kokandzie, Margelanie, Andyżanie, Wiernym, Kazalińsku, Aszhabadzie, Dżarkencie, Kopale, Termezie i Taszkencie. W tej ostatniej miejscowości kościół powstał najwcześniej, a było to zasługą licznej, 8-tysięcznej kolonii katolickiej, złożonej głównie z Polaków. Przy kościele tym powstała też szkoła, przytułek i warsztaty rzemieślnicze, gdzie młodzi ludzie z warstw najuboższych mogli się nauczyć zawodu.

Z informacji pochodzących z 1917 r. wynika, iż ks. Pranajtis w latach 1905-1912 podjął jeszcze przynajmniej kilka inicjatyw budowy nowych kościołów i kaplic w Turkiestanie. Czy wszystkie zakończyły się sukcesem, trudno jednoznacznie potwierdzić, zapewne część inicjatyw doszła do skutku.

W 1912 r. ks. Pranajtis został powołany przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych na głównego eksperta w tzw. sprawie Bejlisa. W 1911 r. w Kijowie został zamordowany kilkunastoletni chłopiec Andrzej Juszczyński. W związku z tym zabójstwem aresztowano Żyda Mendla Bejlisa i oskarżono go o mord rytualny. Władzom carskim było to na rękę, bo od pewnego czasu wzniewały antysemityczne wystąpienia. Ks. Pranajtis z oporami, ale jednak zgodził się wystąpić w procesie, a jego nie do końca przemyślane wypowiedzi prasa rosyjska, a nawet zagraniczna, uznała za przejaw antysemityzmu nie tylko samego księdza, ale w ogóle Kościoła katolickiego. Z piętnem antysemityzmu trudniej już było pracować ks. Pranajtisowi wśród zamieszkałych w Turkiestanie katolików. Zaczęły się pojawiać konflikty, które ostatecznie odbiły się mocno na jego zdrowiu. W styczniu 1917 r. ks. Pranajtis opuścił Turkiestan i przybył do Petersburga, gdzie w krótkim czasie zmarł. Ciało jego przewieziono do Taszkientu i 10 lutego odbył się tam jego pogrzeb. Na uroczystości pogrzebowe przybyli katolicy z najdalszych zakątków Turkiestanu, by uczestniczyć w ostatniej drodze swego proboszcza; przybyły też władze miasta Taszkientu. Nad trumną zmarłego przemawiano w języku polskim i litewskim. Trumna ze zwłokami ks. Pranajtisa została wmurowana w kościele, który powstał kilka lat wcześniej z jego inicjatywy.